

Rozważania: poniedziałek 31 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na poniedziałek 31
tygodnia okresu zwykłego.

Poruszane tematy to:

Rozumowanie oparte na
pokorze i miłości; Wartość
małych i wielkich rzeczy;
Przyjmować dary od Boga.

- Rozumowanie oparte na
pokorze i miłości;
- Wartość małych i wielkich
rzeczy;
- Przyjmować dary od Boga.

JEZUS został zaproszony na ucztę do domu wysoko postawionego faryzeusza. Po tym, jak zwrócił się do gości, aby nie szukali zawsze najlepszych miejsc przy stole (por. Łk 14,8-11), przemówił do gospodarza: „Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę” (Łk 14,13). Jeśli wcześniej mówił do obecnych o pokorze, teraz chce pokazać, że towarzyszy jej również miłość.

Może wydawać się dziwne, że Jezus komentuje te nauki podczas uczyty. Jednak wykorzystuje tę okazję, aby przekazać to, co sam później uczyni: odda się na krzyżu z najwyższą pokorą i bez oczekiwania odpłaty. Chce, aby jego słuchacze przyjęli tę nową logikę, przeciwną do tej, która

prorowadzi nas do myślenia tylko o sobie, ale wiedzie nas do prawdziwego szczęścia. Jak mawiał święty Josemaria: „Im hojniejszy będziesz ze względu na Boga, tym będziesz szczęśliwszy”^[1].
—.

„Nie lękaj się! –mówił św. Jan Paweł II do grupy młodzieży w Szwajcarii–. Bóg nie pozwoli się prześcignąć w wielkoduszności! Po sześćdziesięciu latach kapłaństwa z radością mogę dziś złożyć przed wami wszystkimi moje świadectwo: wspaniale jest móc poświęcić się bez reszty Królestwu Bożemu! (...). W waszych rękach niech będzie krzyż Chrystusa. Na waszych ustach — słowa Życia. W sercu — zbawcza łaska zmartwychwstałego Pana!”^[2].
—.

.....

„KIEDY URZĄDZASZ przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i

niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć”, mówi Jezus. „odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łk 14,14). Wiemy, że w tajemniczy sposób zmartwychwstanie będzie Bożym *sposobem zapłaty*; otrzymamy z powrotem to, co oddaliśmy, ale w pełni. Pozornie oddajemy nasze życie, ale w rzeczywistości otrzymujemy je z powrotem od Boga Ojca: „Sam Bóg we własnej osobie jest nagrodą i celem wszystkich naszych zmagania”^[3], mówi św. Tomasz z Akwinu.

Jezus w tym fragmencie Ewangelii zachęca nas do uwolnienia się nawet od możliwości uzyskania uzasadnionej wdzięczności; nie chodzi o to, by ją odrzucić, ale raczej o to, by nie była ona prawdziwym powodem naszych działań. Pan zaprasza nas do odkrycia własnego sposobu kochania i dawania siebie

innym, bez kalkulowania korzyści i względów. Ci, którzy kochają w ten sposób, cieszą się miłością o wiele bardziej, ponieważ otrzymują ją również w sposób wolny, bez narzucania czy przymusu.

Św. Josemaria, rozważając bezinteresowność Bożej miłości do ludzkości, dostrzegł ogromną wartość wszystkiego, co robimy, ponieważ ani to, co małe, ani to, co wielkie, nie może się równać z tym, co otrzymaliśmy. „Może komuś wydaje się, że w zwykłym życiu jest niewiele rzeczy, które można ofiarować Bogu: drobiazgi, marność. Mały chłopiec, chcąc zdobyć uznanie swojego ojca, ofiaruje mu to, co ma: ołowianego żołnierzyka bez głowy, szpulkę bez nici, kamyki, dwa guziki — wszystko, co ma wartościowego w kieszeniach, swoje skarby. I ojciec nie zastanawia się nad dziecinnym charakterem prezentu. Dziękuje za niego i przytula syna do serca z

niezmierną czułością. Postępujemy w ten sposób wobec Boga, gdyż te dziecięce rzeczy, te drobiazgi stają się wielkimi rzeczami ze względu na wielką miłość”^[4].

CZASAMI, z powodu mentalności, której obce jest bezinteresowne działanie, może być nam trudno przyjąć bezwarunkowy charakter Bożej miłości. Możemy uznać, że nasze zasługi i starania są jedynymi uzasadnionymi sposobami uzyskania czegoś wartościowego. Ponieważ jesteśmy zanurzeni w ludzkiej logice rynkowej zależności, może się zdarzyć, że „serce kurczy się, zamyka i nie jest w stanie przyjąć tak wiele bezinteresownej miłości”. Dlatego możemy prosić Boga: „Niech nasze życie w świętości poszerza nasze serce, aby Boża bezinteresowność i Boże dary, których pełen jest świat i

które On chce nam ofiarować,
dotarły do naszego serca”^[5].

W Ewangelii czytamy, że Jezus zaprosi na swoją ucztę tych, którzy nie mogą Mu się odwdzięczyć na ziemi. I to ma sens, ponieważ jak możemy odwdzięczyć się Bogu za to, co nam daje w Eucharystii, w spowiedzi, w sakramentach i we wszystkich Jego darach?

Przygotowujemy się wewnętrznie do przyjęcia sakramentów nie oczekując zapłaty za to, co Bóg dla nas czyni, ale po to, by powiększyć naszą duszę, aby pomieściła te dary i abyśmy mogli kochać tak, jak On.

Św. Josemaría mówi, że „nasz Pan nie miał uschniętego serca, miał serce o nieskończonej głębi, które wiedziało, jak być wdzięcznym, które wiedziało, jak kochać”^[6]. Jezus docenia małe i wielkie gesty miłości, które chcemy Mu ofiarować. Możemy prosić świętą Maryję, aby nasze serce coraz

bardziej upodabniało się do Jego serca, otwierając się szeroko na bezinteresowną miłość i Boże plany.

[1] Św. Josemaría, *Bruzda*, 18.

[2] Św. Jan Paweł II, *Przemówienie*, 5-VI-2004.

[3] Św. Tomasz, *O Wyznaniu wiary*, 2, l.c.

[4] Św. Josemaría, *List 1*, 19.

[5] Franciszek, *Homilia*, 11-VI-2019.

[6] Cytowane w J. Echevarría, *Wspomnienie bł. Josemaría Escrivá*, Rialp, 2^a ed., Madrid 2000, s. 106.

Photo: Nils Stahl Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/
rozważania-poniedziałek-31-tygodnia-
okresu-zwyklego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/rozważania-poniedziałek-31-tygodnia-okresu-zwyklego/) (10-08-2025)